Nro. 40.

GAZETA LWOWSKA

we Wtorek dnia 19. Maia 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa dnia 19. *Maia.* — W tuteyszym klasztorze Ex-Karmelitanek, wktórym się znayduie C. K. magazyn żywności, wybuchnął d. 14 b. m. wieczorem ogień, i tak się prędko rozszérzył, iż w krótkim czasie cały dach ogarnął. Gmach ten palił się aż do późnéy nocy; lecz przez równie prędkie iak skuteczne urządzenia nie mógł się pożar rozszérzać, i nie dosiągnął żadnego z domów w pobliskości stoiących. Cała załoga i wielu szlachetnie myślących ludzi, przykładali się do ugaszenia pożaru. C. K. furmanka woyskowa była w ustawicznym ruchu, a zatém naywieksza część zapasów magazynowych częścią uprowadzoną, częścią od ognia zabezpieczoną bydź mogła.

N. Pan raczył Pana J. Scherschnik, Adjunkta Expedytury i Kontrolora urzędu taxowego przy C. K. Sądzie szlacheckim Bukowińskim, mianować tamże Expedytorem i Taxatorem, na iego zaś dotychczasowe mieysce posunąć Kancellistę Pana Dagonfskiego.

C. K. galicyiski Sąd appellacyiny, mianował Pana Franciszka Kraft w Drohobyczy Cyrkule Samborskim, sądowym Jeometrą.

Z Sieniawy (w Cyrkule Przemyskim) d. 12 Maia. Pobyt JO. Xięcia Adama Czartoryskiego C. K. Feldmarszałka w tych dobrach, iest prawdziwém dobrodzieystwem dla cierpiącey ludzkości. Ponieważ poddani dla miernych żniw przeszłorocznych nie mogli sobie żadnego zachować zapasu, przeto rozkazał Xiąże Jegomość przeszło 8000 korcy różnego zboża nakupić, i napełnić niém szpichlerze dóbr swoich. Wielkie te zapasy przeznaczone są iedynie na żywność dla poddanych, i na wsparcie ich w czasach sieyby. Od 6 tygodni stoią iuż te szpichlerze otworem, do których włościanie ciągną gromadami, iak gdyby na mieysca odpustowe. Przychodzi ich do każdego szpichlerza po 200 do 300 na dzień, gdzie każdy bierze żywność dla siebie i dla bydła; gdyby nie to dobrodzieystwo, włościanie byliby wystawieni na naydotkliwszy niedostatek. Lecz nie tu kres szafowanych przez wspaniałego i ludzkiego Xięcia dobrodzieystw. Po wszystkich folwarkach gotuią nayposilnieyszą zupę rumfordską, i naysycaią nią codziennie 200 do 300 ludzi nie zważaiąc bynaymniey na to, czyli ci ludzie są poddanemi z własnych dóbr Xiążecych, lub też z obcych. Wspaniała i dobroczynna familia Xiążecą udaiąc się pomiędy tych biédnych ludzi, wzywa ich dobrotliwie i uprzeymie do używania podawanego im zasiłku.

Z Wiédnia d. 9. *Maia.* — N. Pan raczył z szczególnieyszego względu na wierzycieli kraiowych nayłaskawiey rozporządzić, żeby nie zastosowywać §. 140 powszechnego cywilnego Kodexu do tych od publicznych skryptów długowych przypadaiących prowizyi, które dnia 1 Stycznia r. b. zapłacić należało, iako też do tych, których wypłacenia czas późniéy przeminie, lecz owszem, iż tak względem prowizyi od obligacyi rządowych, iako też względem samego pożyczonego kapitału, zadawnienie (præscriptio) dopiero po upłynieniu lat 30tu nastąpić powinno.

Doktor Karol Schreibers, Dyrektor C. K. gabinetu naturalnego w Wiédniu, darował temuż gabinetowi swóy z 80 słoiów składaiący się zbiór robaków znayduiących się w wnętrznościach zwierząt, i pobudził Kustosza gabinetu zwierząt D. Bremzera, iako też dozorcę tamecznego Józ. Natterera do osobliwego zatrudniania się dochodze-

niem robaków znayduiących się w wnętrznościach zwierząt. Na ten koniec obrócili oni częścią swoie prywatne prace, częścią wyższe względy tak dalece, że liczba zwierząt, których wnętrzności z przyczyny ich robaków dochodzili, od Marca 1806 do Lutego 1811 40000 wynosi. Między temi było naprzykład: 43 orłów większego rodzaiu, 1 struś, 44 papug, 588 pospolitych bażantów, 13 cietrzewi, 3859 ptaków śpiewaiących różnego rodzaiu, 5 wilków, 45 lisów, 13 wydr, 2 niedźwiedzi, 9 bobrów, 5539 żab i ropuch, 11 małp, 1 słoń, 1 hyena, 1 tygrys, 1 lampart, 1 byk dziki, 804 szczupaków i t. d. Liczba ustawionych w zbiorze pomienionego gabinetu w blisko 1400 ładnych słoiach gatunków robaków, które się w wnętrznościach zwierząt znaydowały, wynosiła iuż przeszłego roku 500.

Z Pressburga d. 5 Maia. — Od d. 26 p. m. do d. 4 Maia odprawiło się 103cie, 104te, 105te, 106te, 107me i 108me posiedzenie seymowe.

Z Gracu dnia 3 Maia. — Dla większego wykształcenia słowiańskiego ięzyka w wewnętrzney Austryi, założyły Stany Styryi za pozwoleniem N. Pana osobną Katedrę tegoż ięzyka w Liceum Grackiém, i mianowały P. Jana N. Primitz Professorem tegoż ięzyka. Zabiéra ón się teraz do wypracowania niemiecko-słowiańko-łacińskiego Słownika i wzywa o przydatki do niegoż. (Podług Schlötzera, Słowianie są naybardziey rozszérzonym na ziemi narodem. Co do przestrzeni zaymuią pół Europy i trzecią część Azyi, a wynoszą 50 do 60 milionów ludzi. W Cesarstwie Austryackiém składaią naymniey dwie trzecie części mieszkańców, albo podług Rohrera 14115000 ludzi. Z względu na iezyk dzielą się na dwie główne gałęzie: 1) na południowo-wschodnich Słowian. Do tych należą Rossyanie, słowaccy Serbianie, czyli tak nazwani Illiryiczykowie, Kroaci czyli Karwaci, Słowacy czyli Windowie (których w Styryi około 360000 liczą); 2) na północno-zachodnich Słowian. Do tych należą Polacy czyli Lechowie, Czesi, Morawianie, Szlązacy, Słowacy w Węgrzech, łuzaccy Windowie.)

Z Klagenfurtu d. 3 Maia. — Od niedawnego czasu przeieżdzało tędy z Włoch do Wiednia kilku znakomitych Rossyan, a d. 30 Kwietnia powracał tędy toż samo z Włoch Xiąże rossyiski Dołgoruki, i poiechał także do Wiédniu.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

Już teraz ten list iest wiadomym, który Xiąże Rejent pisał do Xięcia Yorku na kilka dni przed upłynieniem uchwałą Parlamentu z przeszłego roku ustanowionych ograniczeń iego władzy rejencyiney. Zaczyna się temi słowy: „Móy naydroższy Bracie! Gdy ograniczenia powierzoney mi władzy Królewskiey wkrótce się skończą, a zatém ia dla przyszłego zawiadywania zawisłemi odemnie częściami Rządu środki przedsięwziąć muszę, mniemam więc bydź rzeczą potrzebną, ażebym się względem moich myśli i zamiarów iaśniey wytłumaczył, niżem podczas wcześnieyszych posiedzeń parlamentowych mógł uczynić, ponieważ wtenczas naymocniey sobie życzyłem, ażeby pytanie o przedmiocie tyczącym się Irlandyi, gruntownemu, przez żadne poboczne względy nie tamowanemu roztrząsaniu Parlamentu poddane było.” Kończy się tak: „Gdy więc tym sposobem moie myśli w tey ważney i krytyczney chwili wyiawiłem, muszę ieszcze to dodać, żeby mi to bardzo miło było, gdyby niektóre osoby, z którémi piérwsze w publiczném życiu moiém zawarłem związki, siły moie przez swoie przystąpienie wzmocniły, i w zawiadywaniu moiemi interessami rządowemi uczestnikami bydź chciały. Przy takowém współdziałaniu, oparty na silném podług naywolnieyszych zasad utworzoném, i wiernie ziednoczoném Ministerium, oczekiwałbym z podwoioném zaufaniem końca naycięższéy walki, w iakiey się tylko kiedy W. Brytania zawikłaną znaydować mogła.”

Ten list był powodem do oświadczenia, które Lordowie Grey i Grenville w ręce Xięcia Yorku złożyli, a z którego my następuiące mieysce wyimuiemy: „Wasza Królewicowska Mość raczysz sobie przypomnieć, żeśmy iuż dwa razy podług tego przekonania działali; w r. 1809 z okoliczności propozycyi za pozwoleniem Króla Imci nam uczynioney; w przeszłym roku, gdy Jego Król. Mość żądał od nas rady w utworzeniu nowego Ministerium. Dowody, któreśmy Xięciu wtenczas przełożyli, zostały przez wzrastaiące niebezpieczeństwa czasu wzmocnione;

do tey chwili nic sie takiego nie stało, coby się kazało spodziewać tey zgodności zasad, która iedynie może bydź zaszczytna, do ziednoczenia przeciwnych sobie stron służącą podstawa. Nie czuiemy się bydź skłonnemi do okolicznego rozbierania tego, na czém się różnica zdań naszych od zdań teraźnieyszych Ministrów zasadza; obeymuie one prawie wszystkie główne części obecnego systematu politycznego. Jego Królewicowska Mość raczył iednak szczególniey nadmienić nowsze roztrząsania Parlamentu względem interessów Irlandyi. To iest bardziey, niż co innego przedmiotem naywyższey wagi. Przy tém zachodzą naygwałtownieysze niebezpieczeństwa. Dalecy od tego, ażebyśmy się zgadzali z myślami przez Ministrów Króla Imci niedawno względem tego wynurzonemi, iesteśmy owszem tym myślóm zupełnie przeciwni, będąc iak naymocniey przekonani o potrzebie zupełnego zrzeczenia sie teraźnieyszego systematu i bezposredniego zniesienia wszystkich tych ograniczeń politycznych, którym tak wielka liczba poddanych angielskich z względu na swoie religiyne podlega zdania. Zalecenie Parlamentowi tego kroku, musiałoby naypierwszym bydź wnioskiem, który przełożyć Jego Król. Mości sądzilibyśmy się bydź obowiązanemi, gdybyśmy się mieli uczynić odpowiedzialnemi tylko za naykrótsze odłożenie środka, bez któregoby nasze usługi ani Jego Król. Mości, ani Kraiowi naymnieyszego nie mogły przynieść pożytku."

Odpowiedź ta została od Xięcia Rejenta tego samego dnia P. Percewal z tém oświadczeniem posłana, iż tenże ma się odtąd uważać za potwierdzonego pierwszego Ministra Jego Królewicowskiey Mości.

Margrabia Wellesley oznaymił potém Xięciu d. 19 Marca na prywatney audyencyi, iż gdy teraz P. Percewal wyraźnie iako Szefa Administracyi uważać należy, ón zaś w tey Administracyi podrządnego mieysca przyiąć nie może, nic mu więc nie pozostaie, iak prosić o swoie uwolnienie od urzędu. Gdy sie Xięciu nie udało Lorda Wellesleya od tego przedsięwzięcia odprowadzić, więc został uwolniony. Interessa Departamentu zagranicznego obiął tymczasowie Lord Liverpool; 28 Marca zaś Lord Castlereagh (który aż do Września 1809 był Sekretarzem Stanu w Departamencie woyny i osad, potém z Ministerium wystąpił) złożył przysięgę iako Sekretarz Stanu w Departamencie interessów zagranicznych.

P. Perceval, pierwszy Lord, oraz Kanclerz i Szef Ministerium, Lord Liverpool, Sekretarz Stanu w Departamencie woyny i osad, tudzież Lord Castlereagh, są więc teraz kieruiącemi osobami Administracyi.

W Truro, Manchester, Bristol, Kornwallis i Karlisle, zaszły niemałe rozruchy. W Manchester strzelały woyska do buntowników; iedna niewiasta została zabita, a kilku męczyzn raniono.

O wspomnianym rozruchu w Karlisle zawiera Statesman okoliczna wiadomość z listu prywatnego wyiętą. Wybuchnął z tey przyczyny, iż lud w liczbie 3000 udał się do Sansfield, portu Karlisle, dla wyładowania na ląd zboża i kartofli, które przez statki prowadzące handel brzegowy do Liverpool i Wales wywiezione bydź miały, ponieważ lud temu handlowi brzegowemu i pomnożonemu przez to zakupywaniu przypisywał ciągle w górę idące ceny żywności. Osoby urzędowe pośpieszyły, i uspokoiły lud tą obietnicą, iż zakupywaniu tamę położą. Lecz podczas powrotu do Karlisle, rzucały kobiety i dzieci kamieniami na niektórych urzędników i officerów, a gdy się woyska na targowisku zgromadziły, zebrało się także wiele pospólstwa. Niektórzy naysurowsi officerowie zostali wygwizdani; czém rozgniewani, kazali żołnierzóm bagnetem lud rozpędzić, przyczém kilkoro ludzi raniono. Teraz zdawało się iuż wszystko spokoyném, a officerowie udali się na obiad. Lecz w kiłka minut potłuczono im okna. Ci kazali potém przeczytać ludowi akt rokoszowy (Riotact) i chociaż się lud po większey części rozbiegł, dać ognia do pozostałych. Przytém została brzemienna niewiasta zabita, a kilka osób raniono. Prawie do wszystkich domów na targowisku padały kule.

Ziednoczone Stany Ameryki północney.

Podług doniesień z Nowego Yorku dochodzących do 4go Marca, postępuie Rząd dzielnie w wykonywaniu przedsięwziętych środków do woyny. Po wystawieniu potęgi woienney na lądzie, zatrudniaią się teraz wystawieniem potęgi morskiey, którą powiększą 20ma fregatami.

Tymczasem zgodzono się iednomyślnie na otworzenie pożyczki 11tu milionów dollarów na rok bieżący, a wcelu obmyślenia na to funduszu, rozpisano niektóre nowe podatki, względem których długie były obrady w kongresie, zanim ie uchwalono. Nowe te opłaty nie prędzey iednakże pobierane będą, aż póki się z W. Brytanią woyna nie rozpocznie.

Hiszpańska Ameryka południowa.

Jedna z gazet angielskich wyraża co następuie: „Słychać, że lud w Buenos-Ayres nie dopełnił ieszcze do d. 6 Grudnia traktatu pokoiu (*obaczyć N. 33 Gazety naszey*), lecz owszem złamał kilka punktów onegoż. Zatrzymano dziedziczną własność hiszpańską bezprawnym sposobem, i nie chciano posłać Deputowanych do Stanów hiszpańskich (Cortes). Artygas przystąpił był wprawdzie do pokoiu, ale potém złączył się wraz z znacznym korpusem i z rokoszanami wschodniemi. Prócz tego nie ustąpiły ieszcze woyska portugalskie i nie powróciły do Brazylii. Oczekuiemy wkrótce przybycia Jenerała Goyeneche z woyskiem Peruwiańskiém.

Hiszpania i Portugalia.

Pisarze rzymscy (mianowicie Wegecyusz) świadczą, że rzymskie Centurye (kompanie) brały z sobą ciągnąc na woynę młyny ręczne, na których stanąwszy obozem same sobie mieliły zboże, a z ugnieconéy w wodzie na ciasto mąki robiły placki, służące im na pożywienie. Ten prosty, a w górzystych i z żywności ogołoconych okolicach w czasie trudności dowozu lub suchéy roku pory potrzebny sposób żywienia się, chcą także iak się zdaie, wprowadzić w woysku francuzkiém w niektórych okolicach Hiszpanii. Gazeta Madrycka pod d. 1 Kwietnia tak się w téy mierze wyraża:" Niezmordowana troskliwość Marszałka Marmont (Xięcia Raguzy) o woysko działaiące przeciw Portugalii, okazuie się we wszystkich częściach służby, szczególniéy zaś w obmyśleniu sposobów zaradzenia trudnemu teraz żywieniu woyska tak podczas ciągnienia, iako też na leżach. Dał ón nowy tego dowód przez swoie zlecenie, aby zrobiono wzór przenośnych z mieysca na mieysce młynów ręcznych, z których ieden naylepsze iuż okazuie skutki. Luboć te młyny są całe z żelaza i stali, ważą przecież tylko 17 do 18 funtów, i mielą na godzinę regularnie 40 do 50 funtów bardzo dobréy mąki, za pomocą iednego tylko człowieka. Są one trwałe, i można ie łatwo do każdego stołu lub ławki, a wpolu do szpicy koła wozowego przymocowac. Bourdin, Szef batalionu, założył warsztat na robienie tych młynów, z którego iuż każdéy dywizyi po 30 młynów dano. Wkrótce każda kompania ieden młyn ręczny otrzyma. Natenczas nie będziemy się obawiać ani długo-trwałey w Hiszpanii suszy, zpowodu któréy naywięcéy młynów staią się nieużytecznemi, ani przezorności nieprzyiaciela, który cofaiąc się wszystkie burzyć zwykł młyny. Na przyszłość potrzeba będzie korpusowi woyska przeciw Portugalii działaiącego zboża tylko dostawiać, gdyż żołnierze od dawna iuż nawykli piec sobie sami chléb i suchary.

Dowiaduiemy się z rozkazu dziennego Xiążęcia Dalmacyi (Marszałka Soult) wydanego w Puerto de Santa Maria pod d. 21. Lutego, że Jenerał rokoszanów Ballasteros wyruszył d. 14. Lutego z swego stanowiska pod Gibraltarem z 4000 ludzi, i posunął się do Alhaurin i Cartama. Dnia 16go uderzył na niego Jenerał Maurisin i zapędził go znowu po żywéy utarczce do S. Roch aż pod działa Gibraltaru. Hiszpanie utracili (ile wiadomo) 600 ludzi, między któremi 130 iest ieńców. W liczbie tych znayduie się wielu Officerów, 1 Pułkownik, i prywatny Sekretarz Jenerała Ballasterosa.

Prowincye Illyryiskie.

Z Tryiestu donoszą pod d. 10. Kwietnia co następuie: „W naszéy odnodze krąży angielska flotylla, która pod banderą francuzką chwyta statki nieostrożnie płynące. Chciała ona także zabrać nocą z małych portów Istryi naładowane barki, lecz woysko i gwardya narodowa waleczny dawały odpór i wszędzie Anglików odpędziły.

Odebrano tu wielu obcym kupcom paszporty do portów tureckich, iako też do Tunis i Tripolis dla tego, że są podeyrzani o utrzymywanie związków i handlu z Anglikami, będącemi na wyspie Malcie.

Związek Reński.

Dnia 26. Kwietnia przybył do Frankfórtu nad Menem liczny korpus piechoty polskiéy; na dzień następuiący zapowiedziano grenadyerów Ces. francuzkiéy gwardyi.

Dnia 1. Maia wyszło z Frankfórtu 100 żołnierzy W. Xięstwa Frankfórtskiego, przeznaczonych do uzupełnienia woyska tegoż Xięstwa. Tegoż samego dnia nadciągnął tamże pułk francuzkich ułanów. — Dnia 1. Maia kosztował w Frankfórcie 6ciofuntowy bochenek chleba 24 1/2 kr.

Hrabia Gottorf wyiechał d. 25. Kwietnia z Frankfórtu do Wiédnia.

Król Jegomość Westfalski rozkazał wyrokiem swoim d. 16. Kwietnia w Kaliszu wydanym, utworzyć w mieście Hanowerze 3cią brygadę żandarmeryi konnéy, znieść utworzoną w Osterwiku w departamencie Saali brygadę żandarmeryi pieszéy, a w Hasselfeldzie, mieście do tegoż samego departamentu należącem, utworzyć brygadę żandarmeryi konnéy.

Z Lipska d. 25. Kwietnia — Obietnica Ces. francuzkiego Sztabu jeneralnego, tycząca się uwolnienia miasta Lipska podczas iarmarku od wszystkich ciężarów kwaterunkowych, nayściśléy dopełnioną została, a interesa iarmarkowe idą swoim trybem bez naymnieyszéy przeszkody. Nié masz wprawdzie wielkiego pokupu, atoli przybyło wiele kupców greckich i żydowskich, i kontentuiemy się iakim takim odbytem. Nakupiono tu skór, średniego gatunku sukien, i towarów bawełnianych; iednakże tylko tyle, ile konieczna wymagała potrzeba. Kupowano także dosyć wiele haftów Liońskich i Paryzkich, używanych do sukien galowych. Handel ksiażek ustał prawie zupełnie. Tylko kupcy płacący gotowemi pieniądzmi są na iarmarku, a bardzo rzadkiemi są tacy, którzy przeszłoroczne zaspokaiaią Summy. Pruski Edykt zakazuiący wywóz wszelkiego kruszcu za granice, nie małe tu sprawił wrażenie. Dowiedziano się tu oraz, że Dwór pruski żądał od kupców Wrocławskich pożyczki dwóch milionów talarów, lecz kontentował się nareście 300000 talarów które natychmiast złożone bydź musiały.

Z Drezna d. 26. Kwietnia. — Rozchodzi się tu bardzo wiele wieści nayniepodobnieyszych do wiary, które iednakże równie prędko ustaią, iak prędko powstały. Dotąd ieszcze nie wiémy nic pewnego o przybyciu znakomitych Osób, o których nieiedne, a nawet i francuzkie Gazety po kilka razy wspomniały. To iest prawda, że w mieyscu kąpieli Töplitzkich sześć mil tylko od Drezna odległych, czynią się przygotowania w zamku Xięcia Clary na przyięcie Znakomitych gości. Król Saski wyieżdża d. 4. Maia z całym swoim dworem do Pillnitz na zwyczayne swoie letne mieszkanie, a cokolwiek mówią o wielkich przygotowaniach do przyięcia wielkich gości, są to same tylko domysły. To iednakże iest rzeczą pewną, że ieden officer należący do świty podróżnéy N. Cesarza Francuzów, obziérał gościńce idące z Xięstwa Beuraytskiego, i Würzburskiego do Saxonii, a w Schmalkalden i t. d. rozmaite urządzenia poczynił. Pracuie nawet teraz 600 ludzi nad założeniem nowego gościńca między Hof i Plauen. Z czego podług wszelkiego podobieństwa wnosić można, że N. Cesarz Francuzów poiedzie przez Würzburg, do Saxonii. — W téy chwili ziechał tu Jenerał z Gwardyi Cesarskiéy Walther, i piérwszy Cesarski Chirurg Sue. Lekarz osobisty Wice - Króla Włoskiego, który się tu także znaydował, otrzymał rozkaz iechania do Paryża, dokąd go Wice-Król powołał. — Ciągle zimna i wilgotna pora czasu, przeszkadza i u nas wszelkiey wegetacyi, i nie widać do tego czasu, gdzie roku zeszłego wszystkie iuż okwitły były drzewa, ani iednego zieleniejącego się pączka. W saskiéy Woygtlandyi, i w wyższey Luzacyi okazuie się niedostatek żywności, ponieważ przechodzące liczne woyska wszystkie dawne wycięczyły zapasy. Cena zboża znacznie się zatém podnosi, i obawiaią się, żeby do żniw bardziéy ieszcze w górę nie podskoczyła.

Xięstwo Warszawskie.

Królewsko - Saski pułk ułanów Xięcia Klemensa, znayduie się teraz podług zapewnienia Gazety Lipskiéy w Xięstwie Warszawskiém.

Dnia 27. Kwietnia odbył się w Warszawie w przytomności Ministra Spraw wewnętrznych i świetnego oraz licznego zgromadzenia popis roczny uczniów oboiéy płci Szkoły drammatycznéy, założonéy roku przeszłego przez zasłużonego Kraiowi od lat 30tu Pana Woyciecha Bogusławskiego (*Oba-*

czyc 23ci Numer Gazety naszéy z roku zeszłego). Julian Niemcewicz, Sekretarz Stanu i Prezes Dyrekcyi rządowéy Teatru narodowego otworzył ten popis mową, w któréy wspomniał o ważności widowisk, tudzież o wpływie ich na ducha publicznego i wydoskonalenie języka; sądził, iż zdatność aktorów, a nadewszystko znaiomość i gust publiczności w zachęcaniu tego co iest dobrém, a odrzucaniu co iest złém, są istotnie potrzebne do podniesienia oyczystéy sceny. Mówił potém o przeszkodach iakich w kraiu sztuka drammatyczna doznawała; naycelnieyszą znaydował w sposobie życia Przodków, po rozległém Królestwie rozproszonych. Jako przyczynę spóźniaiącą postępy sztuki, uważał także owe fatalne, szérzące się przeciwko językowi oyczystemu uprzedzenia, czyniąc tę uwagę: „ iż nie temu się dziwić należy, że sztuka drammatyczna nie doszła w Kraiu pożądanego doskonałości stopnia, lecz temu raczéy, że przy wielu przeszkodach, bez zachęcenia żadnego, utrzymała się scena narodowa. Na czyniony przez znawców zarzut: że dzieła klassyczne tak rzadko na teatrze Warszawskim widuią, odpowiedział: „ iż Dyrekcya zna dobrze, że tym podobne dzieła iedynie język i obyczaie kształcić, oraz gust dobry w Narodzie zaprowadzić mogą; lecz smutne doświadczenie przymusiło odstąpić od tego przedsięwzięcia; bo gdy sztuki pustą krotofilnością, pieniem i przepychem ozdób zalecone znaczną liczbę osób sciągaią, piękne wiérsze Kornela i Rasyna o głuche odbiiaią się ściany. Dowiódł to przykładami; znaydował tego przyczynę w okolicznościach czasu i namienił, że w tym przypadku Dyrekcya ulédz musiała widokom ekonomicznym Antrepryzy i okolicznościóm. Jedynym sposobem dźwignienia narodowéy sceny byłoby, żeby Rząd na rachubę swoią obiął antepryzę teatru; wtenczas dawaiąc same wyborne sztuki, acz w piérwszym straciłby roku, w drugim zapewneby powetował stratę pieniężną, a odniósł naysłodszą dla rządzących chlubę: wykształcenie gustu, użytek i oświecenie publiczne. Wydatki na szkołę drammatyczną, wynoszą rocznie podług zapewnienia Mowcy, 13652 ZP.

Po skończoney mowie, uczniowie w liczbie sześciu płci męzkiéy i tyleż płci żeńskiéy, składali popis z nauki religii, obyczaiowéy i historyi świętey; z początków muzyki, z grammatyki polskiéy, z historyi polskiey, z iezyków francuzkiego i niemieckiego; mówili na pamięć wyiątki z dzieł drammatycznych w pomienionych trzech ięzykach (deklamacya nie wchodziła ieszcze w podział nauk dawanych piérwszego roku), nakoniec złożyli popis z nauki tańca. — Dwa złote medale kosztem Pana Bogusławskiego ofiarowane dla iednego ucznia płci mezkiéy, a drugiego żenskiéy, celuiących w tey szkole, oddał Minister Spraw wewnętrznych tymże uczniom, a wszyscy uczniowie w ogólności, odebrali od Prezesa pochwałę.

Rossya.

Wszystkie piesze pułki Gwardyi rossyiskiéy wyruszyły iuż z Petersburga.

Wielu uwolnionych ze służby officerów róznego stopnia, przyięto znowu do woyska.

Teraźnieyszy Dowodca Petersburga Jenerał piechoty Wiaźmitynów, będzie także z rozkazu Imperatora zasiadać w Senacie rządzącym.

Rzéka Horyń płynąca w Gubernii Wołyńskiéy, od źródła swego do samego prawie uyścia, a mianowicie do wsi Prusek została ulepszoną, a wymurowane na niéy do tegoż mieysca trzy śluzy kosztem obywateli: Xiążęcia Lubomirskiego i Szlachcica Steckiego, uczyniły ią żeglowną.

Gazety Petersburskie i Kuryer Litewski donoszą pod artykułem „Zagraniczne wiadomości" wszystkie prawie wiadomości o przechodach wóysk francuzkich i sprzymierzonych, ogłoszone dawniéy przez inne gazety; a mianowicie o przybyciu Xięcia Eckmühl z korpusem woyska do Szczecina, o przybyciu Jenerała Sebastiani i ekwipażów Cesarza Napoleona do Saxonii, o przechodach wóysk przez Frankfórt nad Menem i t. d.

Turcya.

Gazety Paryzkie donoszą co następuie: „Zaciągaią w Konstantynopolu nieustannie ludzi do woyska, dla uzupełnienia liczby wszystkich korpusów. Flotta turecka miała iuż bydź od kilku tygodni gotową do wypłynienia na czarne morze. Dardanelle przyprowadzaią do iak naylepszego sta-

nu obrony, gdyż teraz między Portą i Anglią takie zaszły stosunki, że nowa woyna między temi obiema mocarstwami wkrótce może wybuchnie. Eskadra rossyiska nie opuściła ieszcze portów Krymskich. Nie iest ona tak mocną, aby się mogła mierzyć z flotta turecką. Z powodu nadzwyczaynych wydatków woiennych wprowadzono nowy podatek. Baszowie prowincyi otrzymali nayśurowszy rozkaz do zapłacenia tych summ, które do skarbu publicznego wniesione bydź muszą.

Nadzieia, którą po tylu szczęśliwych powodzeniach tureckiego oręża przeciw Wehabitóm powzięła była Porta, iż odbierze wkrótce wiadomość o zdobyciu Medyny, nie ziściła się wcale. Nie powiódł się wymierzony na to miasto zamach. Lubo Jusum Basza dał w tym razie nowe dowody osobistego męztwa i roztropności, iednakże nieposłuszeństwo i brak woienney karności, iako też niepohamowana skłonność będących pod rozkazami iego Arnautów do rabunku i zabóystw, stały się dla niego nieprzełamaną zawadą i przymusiły go, ażeby przedsięwzięcie swoie odłożył do czasu, pókiby żądane posiłki nie nadeszły z Egiptu, i odtąd działał tylko odpornie.

O wyrabianiu cukru z krochmalu.

P. Kirchhof, Adjunkt Imperatorskiey Akademii nauk w Petersburgu uczynił niedawno z względu umieiętnego, a może także i gospodarczego ważne bardzo odkrycie. Wynalazł ón sposób wyprowadzania cukru z krochmalu. Podług niego powinny 100 części krochmalu z 1 częścią skoncentrowanego kwasu siarczanego i 400 częściami wody gotować się 36 godzin; potém kładzie sią do płynu tyle kredy tłuczoney, ile potrzeba dla oddzielenia zbytecznego ieszcze kwasu siarczanego; nakoniec tenże płyn przecedza się i paruie do gęstości syropowi właściwey, albo póki nie przeydzie do stanu tęgiey massy. Podług niego osładza półtrzeci części cukru tego, równie iedney części białego cukru trzcinowego. Cukier sam ma przysmak cokolwiek gorzki, chociaż nie koniecznie nieprzyiemny i do przysmaku cukru ięczmiennego podobny.

P. Schrader w Berlinie powtórzył to doświadczenie. Podania P. Kirchhofa potwierdziły się. Okazało się także, iż ilość kwasu siarczanego powiększyć, i przez to gotowanie skrócić można. On zapewnia, iż dwoma częściami kwasu siarczanego przydanemi do 100 części krochmalu, tenże sam cukier w 12 godzinach otrzymał. Iednak ze 100 funtów krochmalu otrzymał ón tylko 80 funtów cukru, a P. Kirchhof 90.

Ia czyniłem względem tego także niektóre doświadczenia i równie zaspokaiaiące otrzymałem wypadki. Tak sobie w tey mierze postąpiłem:

Dwa funty krochmalu zostały z 1 3/4 miarą wody na zimno roztarte i mleczny płyn do miedzianego, dobrze pobielonego kotła wlany; potém została równa ilość wody z półtora łutem skoncentrowanego kwasu siarczanego zmieszana, kwaskowaty płyn do pierwszego wlany i ogień pod kotłem rozniecony. Gdy się rozgrzewanie powiększa, zamienia się woda krochmalowa w bardzo tęgi klayster, który trzeba ciągle mieszać, ażeby zapobiedz przypaleniu. Skoro gęsty płyn zaczyna zwolna wrzeć, rozrzadza się coraz bardziey, i staie się nakoniec po trzech kwadransach tak rzadkopłynnym iak woda. Ustawiczne przez wszystek ten czas mieszanie można teraz przerwać i tylko czasem powtarzać. Płyn utrzymuie się w ciągłém wrzeniu, a wody doléwa się także od czasu do czasu tyle, ile iey przez parowanie ubędzie. Kiedy się iuż ta mieszanina przez 10 godzin gotowała, wlałem do niey ieszcze ćwierć łóta kwasu siarczanego wodą rozrzadzonego, i gotowałem ią znowu 5 do 6 godzin; nieszkodząc processowi, można iednak gotowanie przerwać i znowu zacząć.

Po upłynieniu tego czasu włożyło się do płynu po trosze tyle kredy na proszek utłuczoney, że papiér kalmusowy nie stawał się iuż więcey czerwonym; potém został płyn przez nieiaki czas ieszcze z kredą gotowany, nareszcie przez płótno przecedzony i póty znowu warzony, poki nie przybrał gęstości syropu.

Takim sposobem otrzymałem z 2 funtów krochmalu 1 funt i 28 łótów bardzo gęstopłynnego, zresztą przezroczystego syropu, który był brunatnego koloru i tak ze smaku iako i z zapachu naywięcey do brunatnego cukru ięczmiennego podobny. Jeżeli przed zgęstwieniem płynu włożymy proszku węglowego, będzie przez to cukier ia-

śnieyszego koloru. Iezeli parowanie syropu daléy ciągnąć będziemy, stanie się cukier tęgą, ale nie krystalizowaną massą, która zwolna tylko rozpuszcza się w zimnéy wodzie. Tak woda, iak i spirytus winny roztwarzaią syrop zupełnie.

Za nim ta rzecz uwagi godna doydzie wyższego doskonałości stopnia, sądzę, iż ten cukier nayużytecznieyszym iest dla domowéy potrzeby iako syrop, bez dalszych wymysłów wyrobiony. Od 6 dni używam tego syropu do moiéy domowéy potrzeby i przenoszę go nad każdy inny syrop. On osładza (przyczém potwierdził się także wyżéy podany stosunek do białego cukru trzcinowego) mléko, herbatę, kawę tak dobrze, iak cukier trzcinowy, i zaledwie może bydź w kawie, którey prócz tego wanilowego udziela zapachu, od cukru trzcinowego rozeznanym.

Zatrudniam się ieszcze dalszym ciągiem tych doświadczeń.

w Wiédniu d. 19. Kwietnia 1812.

I. J. Prechtl.

Czytaiąc Numr 36 Pisma peryodycznego: Vaterländische Blätter, dostrzegłem, że badacze natury odkryli swoią sztuką utaioną w niéy taiemnicę, iż z krochmalu cukier robiony bydź może.

Zaszczyt tego wynalazku należy się Panu Kirchhof w Petersburgu, który z 100 funtow krochmalu 90 funtów syropu cukrowego pozyskał.

Naśladowcą iego był P. Schrader w Berlinie, ale ten z równéy ilości Krochmalu tylko 80 funtów syropu cukrowego wyprowadził.

Toż samo doświadczył P. Prechtl w Wiédniu, który z 2 funtów krochmalu 1 funt. i 28 łótów syropu zrobił.

Gdy kray nasz corocznie znaczną ilość zbiéra pszenicy, spodziewać się zatém należy, że nierównie z większą korzyścią fabrykacya podobnego syropu udaćby się powinna.

Przedsięwziałem wyrabianie syropu z krochmalu sposobem przez PP. Kirchhof, Schrader i Prechtl opisanym, i otrzymałem równie iak i P. Prechtl z dwóch funtów krochmalu 1 funt i 28 łótów gęstego brunatno - żółtawego syropu.

Zaręczyć mogę, iż ten syrop, którego do kawy i potraw używąm, niéma żadnego obcego smaku i do domowych potrzeb bez wszelkiéy dalszéy preparacyi zupełnie iest zdolnym, z tym tylko dodatkiem, iż tego syropu więcéy iak cukru trzcinowego użyć należy.

Iakie korzyści w gospodarczym względzie wypadaią z tego odkrycia, zostawuie to do wyrachowania doświadczonym gospodarzóm. Ia z moiéy strony w chęci przyłożenia się do tego użytecznego wynalazku, ofiaruię każdemu życzącemu sobie bliższego opisu dokładną dadź informacyę.

We Lwowie d. 15. Maia 1812.

Ignacy Laneri,
Aptékarz Lwowski.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 14. do dnia 16. Maia 1812.

Dnie.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
14	*Wsch. Słońc.*	27, 11, 6.	† 13.	63, 6.	*Po. W. cichy*	*chm. wypogodz.*
	2. *po połud.*	27, 11, 7.	† 20, 3.	47, 2.	*Po. W. sredni*	*chmury.*
	10. *w nocy*	27, 11, 0.	† 14, 4.	51, 7.	*Po W. W. mocny*	*chm. wypogodz.*
15	*Wsch. Słońc.*	27, 11, 2.	† 12, 3.	58, 7.	*Po. W. W. mocny*	*pochmurno.*
	2. *po połud.*	27, 11, 6.	† 20, 1.	46, 5.	*Po. W. mocny*	*rzadkie chm.*
	10 *w nocy*	27, 11, 8.	† 13, 5.	50, 8.	*W. mocny*	*iasno.*
16	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 0.	† 10, 7.	55, 5.	*W. i Po. W. W. sredni*	*iasno.*
	2. *po połud.*	28, 0, 9.	† 19, 7.	43, 5.	*Po. W. W. mocny.*	*pogoda.*
	10. *w nocy*	28, 1, 0.	† 13, 4.	44, 4.	*Po. W. W. sredni*	*pogoda.*